

Kasia Pakosińska & Leszcze, Roześmiana

Filuternie lub figlarnie
Czasem niekonwencjonalnie
I na trzeźwo i po winie
Ma osoba z tego słynie
Lubię rana i wieczorem
Sam i z adoratorem
Lubię w domu oraz w knajpie
Przez telefon i na skype

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza?
Ze od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje, że ja się nie kontroluję, proszę pana?
/2x

W autobusie, i w tramwaju
Tez to robić mam w zwyczaju
Czasem zbyt mało dyskretna
Nagle trach, jak wulkan Etna
Czy nie będzie żył pan w strachu, że narobię mu obciachu
Bo ja tak potrafię szczerze
Ze rysują się talerze

Próbka?

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza?
Ze od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje, że ja się nie kontroluję, proszę pana?
/2x

Czy to panu, proszę pana, nie przeszkadza?
Ze od rana aż do nocy jestem taka roześmiana?
Czy to pan zaakceptuje, że ja się nie kontroluję, proszę pana?
/2x